

Sygn. akt III AUa 1038/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski
Sędziowie:	SA Jerzy Andrzejewski (spr.) SO del. Tomasz Koronowski
Protokolant:	stażysta Anna Kowalewska

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2016 r. w Gdańsku

sprawy K. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji K. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 9 lutego 2016 r., sygn. akt VI U 334/15

oddala apelację.

SSO del. Tomasz Koronowski SSA Maciej Piankowski SSA Jerzy Andrzejewski

Sygn. akt III AUa 1038/16

UZASADNIENIE

K. P. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 19 grudnia 2014 roku odmawiającej mu prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, powołując argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy wyrokiem z dnia

9 lutego 2016 roku oddalił odwołanie. Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

K. P. (ur. (...)) w dniu 22 października 2014 roku złożył wniosek o emeryturę, wskazując w treści wniosku, iż jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego oraz że wnosi o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Organ rentowy do ogólnego stażu emerytalnego zaliczył ubezpieczonemu następujące okresy: od

1 października 1971 roku do 31 lipca 1977 roku – okres studiów odbytych w Akademii Medycznej w G.; od 1 sierpnia 1977 roku do 31 lipca 1978 roku w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Z.; od 1 sierpnia 1978 roku do 6 grudnia 1981 roku w Wojewódzkim Szpitalu (...) w B.; od 20 grudnia 1981 roku do 30 kwietnia 1987 roku w Wojewódzkim Szpitalu (...) w B.; od 14 stycznia 1988 roku do 31 sierpnia 1988 roku w Zespole (...) w B.; od 15 kwietnia 1991 roku do 28 grudnia 1992 roku w Zespole (...) w B.; od 29 grudnia 1992 roku do 31 grudnia 1998 roku w Centrum Onkologii w B.. Do stażu pracy w szczególnych warunkach organ rentowy zaliczył okresy: od 1 sierpnia 1978 roku do 6 grudnia 1991 roku w Wojewódzkim Szpitalu (...) w B.; od 20 grudnia 1981 roku do 31 grudnia 1984 roku w Wojewódzkim Szpitalu (...) w B.; od

1 stycznia 1985 roku do 30 kwietnia 1987 roku w Wojewódzkim Szpitalu (...)

w B.; od 29 grudnia 1992 roku do 26 kwietnia 1998 roku w Regionalnym Centrum Onkologii w B.; od 9 maja 1998 roku do 25 sierpnia i od 25 października do 31 grudnia 1998 roku w Regionalnym Centrum Onkologii w B.. Okresy zatrudnienia ubezpieczonego od 27 kwietnia do 8 maja i od 26 sierpnia do 19 października 1998 roku jako okresy nieskładkowe nie zostały przez organ rentowy zaliczone do pracy w szczególnych warunkach. Okres zatrudnienia od 1 sierpnia 1977 roku do 31 lipca 1978 roku

w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Z. został wliczony przez organ rentowy do wymaganego do uzyskania emerytury okresu zatrudnienia.

W konsekwencji ZUS ustalił, iż K. P. legitymuje się na dzień 1 stycznia 1999 roku okresem składkowym i nieskładkowym w wymiarze 24 lat, 10 miesięcy i 22 dni, oraz udowodnił okres pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 14 lat, 6 miesięcy i 17 dni. Zaskarżoną decyzją pozwany odmówił odwołującemu prawa do emerytury.

Ubezpieczony w piśmie procesowym z dnia 24 września 2015 roku oraz na rozprawie uzupełnił podstawę faktyczną żądania i podał, że domaga się zaliczenia do ogólnego stażu emerytalnego oraz do okresu pracy w szczególnych warunkach okresów od 1 sierpnia 1977 roku do 31 lipca 1978 roku i od 1 listopada 1987 roku do 31 grudnia 1987 roku.

W ocenie Sądu I instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do ustalenia, iż ubezpieczony legitymował się na dzień 1 stycznia 1999 roku co najmniej 25 letnim okresem zatrudnienia wymaganym do uzyskania emerytury. W szczególności brak było podstaw do uwzględnienia okresu od 1 listopada do 31 grudnia 1987 roku. Według twierdzeń skarżącego w okresie tym był on zatrudniony w Państwowym Szpitalu (...) w B. na podstawie umowy o pracę na czas określony, jednak nie dysponował on ani umową o pracę ani świadectwem pracy, które jako podstawowe potwierdzałyby ten okres jego pracowniczego zatrudnienia. Twierdzenia ubezpieczonego

w tym zakresie nie znajdowały żadnego potwierdzenia w dowodach z dokumentów zebranych w jego aktach osobowych nadesłanych do akt sprawy przez Szpital (...) im. dr A. J. w B.. W Państwowym Szpitalu (...)

w B. ubezpieczony zatrudniony był w okresie od 1 stycznia 1985 roku do 30 kwietnia 1987 roku. Pierwotnie ten stosunek pracy został rozwiązany z powodu porzucenia przez ubezpieczonego pracy z dniem 2 maja 1987 roku, a następnie na jego wniosek z dniem 12 stycznia 1988 roku strony stosunku pracy rozwiązały go na mocy porozumienia stron z dniem 30 kwietnia 1987 roku i ostatecznie taki tryb rozwiązania umowy o pracę wskazany został przez pracodawcę w świadectwie pracy z 18 stycznia 1988 roku. Wcześniej wystawione ubezpieczonemu świadectwo pracy z dnia 4 czerwca 1987 roku wskazywało, iż stosunek pracy wygasł z powodu porzucenia pracy. W aktach osobowych dotyczących okresu zatrudnienia ubezpieczonego w w/w Szpitalu nie ma innych dokumentów, które potwierdzałyby zatrudnienie ubezpieczonego na jakiegokolwiek podstawie w okresie od

1 listopada do 31 grudnia 1987 roku. Zatrudnienie w Zespole (...)

w B. ubezpieczony podjął od 14 stycznia 1988 roku. U tego pracodawcy ubezpieczony był także zatrudniony w okresie od 1 kwietnia 1985 roku – równolegle

z zatrudnieniem w Państwowym Szpitalu (...) w B.

– a stosunek pracy rozwiązał się z dniem 7 kwietnia 1987 roku z powodu porzucenia pracy. Ponowne zatrudnienie ubezpieczonego w ZOZ Nr (...) w B. nastąpiło z dniem 14 stycznia 1988 roku.

Przeprowadzone z inicjatywy powoda dowody z zeznań świadków G. N. i Z. W. także nie potwierdziły, aby był on zatrudniony

w Państwowym Szpitalu (...) w B. w okresie od

1 listopada do 31 grudnia 1987 roku. Świadkowie z uwagi na wpływ czasu nie potrafili podać dokładnych okresów zatrudnienia ubezpieczonego u powyższego pracodawcy. Świadek L. – N. tłumaczyła to także dłuższymi okresami nieobecności w pracy (w latach 80 i 90 ubiegłego wieku była 4 razy w ciąży i miała problemy z donoszeniem dwóch z nich),

a świadek W. wskazywał, że miał bardzo ograniczony kontakt z powodem z uwagi na świadczenie pracy w odrębnych zespołach lekarskich. Na rozprawie w dniu 9 lutego 2016 roku ubezpieczony nie stawiał się bez usprawiedliwienia i w związku z tym Sąd pominął dowód

z przesłuchania go charakterze strony.

Sąd Okręgowy podkreślił także, iż ubezpieczony wypełniając w sprawie o ustalenie swojego kapitału początkowego kwestionariusz dotyczący okresów ubezpieczenia nie wskazał okresu zatrudnienia od 1 listopada do 31 grudnia 1987 roku. Ponadto w odręcznie sporządzonym życiorysie z dnia 7 grudnia 1992 roku podał, że w Zespole (...) w B. zatrudnił się w 1988 roku oraz nie wskazał okresu zatrudnienia

w Państwowym Szpitalu (...) w B. od 1 listopada do 31 grudnia 1987 roku, mimo, iż wspominał o zatrudnieniu w Wojewódzkim Szpitalu – Klinice (...) i (...).

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony nie legitymuje się 25 letnim okresem ubezpieczenia i nie spełnia obligatoryjnej przesłanki do przyznania prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, dlatego też na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Sąd ten dodatkowo wskazał, iż ubezpieczony nie posiadał świadectwa pracy bądź świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach w okresie zatrudnienia

w Wojewódzkim Szpitalu (...) w Z. od 1 sierpnia 1977 roku do 31 lipca 1978 roku. Dokumenty z akt osobowych ubezpieczonego za okres zatrudnienia u tego pracodawcy potwierdzają jedynie wykonywanie przez ubezpieczonego pracy w pełnym wymiarze czasu na stanowisku lekarza stażysty. Pozostały materiał dowodowy nie był z kolei spójny. Świadek J. A. (1) podał wprawdzie w swoich zeznaniach, iż ubezpieczony w okresie w/w zatrudnienia jako lekarz stażysta był wyłącznie lekarzem asystującym przy zabiegach operacyjnych ginekologicznych i wszystkich procedurach związanych z położnictwem

i ginekologią, uczestnicząc przy zabiegach i porodach, jednak sam ubezpieczony w trakcie jego informacyjnego wysłuchania podawał, że pracował – oprócz wykonywania operacji na oddziale ginekologii i położnictwa jako członek zespołu zabiegowego oraz pracy w pomocy doraźnej w karatece pogotowia – opiekował się pacjentami tego oddziału i pracował również

w ambulatorium, gdzie wykonywał pracę lekarza, przyjmującego pacjentów ze stłuczeniami

i drobnymi stłuczeniami. Trudno zatem w tej sytuacji uznać aby stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał on zatrudnienie w szczególnych warunkach, tym bardziej iż sam pracodawca nie potwierdził tego faktu właściwym świadectwem. Sąd Okręgowy podkreślił jednak, że nawet przy zaliczeniu ubezpieczonemu tego okresu do okresu pracy w szczególnych warunkach, nie posiadał on wymaganego ogólnego stażu pracy w wymiarze co najmniej 25 lat, co było zasadniczym powodem oddalenia odwołania.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł odwołujący wskazując, iż Sąd Okręgowy nie uwzględnił jego całej pracy i trudu poniesionego na rzecz państwa polskiego. Skarżący zaznaczył, iż na oddziale ginekologii w Szpitalu Wojewódzkim w Z. pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, a w pogotowiu ratunkowym pracował po południu.

Zaznaczył także, że w świadectwie pracy nie wpisano mu pracy lekarza asystenta bo byłoby to przekroczeniem uprawnień dyrektora.

Apelujący dodał również, że w Klinice (...) w B. często pracował po godzinach, czego nikt nie notował, a ówcześni profesorowie często byli na usługach Służby Bezpieczeństwa, co z kolei doprowadziło do ubytków w dokumentacji dotyczącej stażu pracy. Odwołujący zaznaczył też, że w Centrum Onkologii w B. pracował w szczególnych warunkach. Odnosząc się zaś do zeznań świadków wskazał, iż minęło 30 lat i nikt nie pamięta lub nie chce pamiętać co było.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu między stronami było czy wnioskodawca legitymuje się co najmniej 25 letnim okresem składkowym i nieskładkowym oraz co najmniej 15 letnim stażem pracy w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca nie wykazał aby posiadał ogólny staż ubezpieczeniowy w wymiarze 25 lat i z tego powodu oddalił odwołanie, a tylko na marginesie podał, że nie wykazał on także wymaganego okresu pracy w warunkach szczególnych.

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaoferowanym przez strony, dokonał właściwych ustaleń stanu faktycznego w zakresie elementów istotnych dla rozstrzygnięcia oraz prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy. Sąd Apelacyjny w całości podziela trafne i rzeczowe rozważania Sądu I instancji przyjmując je za punkt wyjścia oceny własnej i nie widząc potrzeby ich ponownego powielania.

Sąd ten trafnie zauważył, że wnioskodawcy brakowało niespełna 2 miesiące do uzyskania wymaganego 25 letniego okresu ubezpieczenia uprawniającego do przyznania prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, jednakże nie zaoferował on żadnego materiału dowodowego, który pozwoliłby uzupełnić niekwestionowany przez organ rentowy ogólny staż ubezpieczeniowy odwołującego. Skarżący domagał się doliczenia okresu od 1 listopada do 31 grudnia 1987 roku. Na powyższą okoliczność nie przedłożył jednak żadnego świadectwa pracy czy choćby umowy o pracę. Z dokumentacji znajdującej się

w aktach ZUS wynika także, że Szpitale w których rzekomo pracował wnioskodawca nie posiadają żadnej dokumentacji, która potwierdzałaby aby zawarł on wówczas umowy o pracę na czas określony. Znamiennym jest przy tym, że pozostała dokumentacja osobowa wnioskodawcy jest kompletna, co podważa zawarte w apelacji twierdzenia skarżącego, iż dokumentacja ta była prowadzona nierzetelnie, a profesorowie pod których patronatem odbywał staż byli podporządkowani Służbie Bezpieczeństwa. Trudno przy tym uznać, że nawet jeśli któryś przełożonych czy reprezentant pracodawcy wnioskodawcy posiadał jakiegokolwiek konotacje z ówczesnym aparatem bezpieczeństwa, to tylko z tego powodu nie mógł lub nie chciał wystawić odwołującemu wymaganych przez prawo dokumentów. Istotnym jest także, że za okres od maja do grudnia 1987 roku, nie tylko nie istnieje żadna dokumentacja pracownicza odwołującego potwierdzająca jego zatrudnienie, ale też w aktach osobowych znajduje się szereg dokumentów wskazujących, że po nieuzyskaniu zgodny na udzielenie urlopu bezpłatnego na okres od 4 kwietnia 1987 roku do 30 kwietnia 1998 roku (wniosek o urlop k. 21 akt osobowych ZOZ (...)), wnioskodawca porzucił pracę i nie stawił się na zgłoszenie w D. Służb Pracowniczych w czerwcu 1997 roku (k. 22 akt osobowych ZOZ (...)), w związku z czym rozwiązano z nim umowę o pracę z tego powodu z dnia 24 czerwca 1987 roku (k. akt osobowych ZOZ (...)). Następny dokument z akt osobowych wnioskodawcy pochodzi dopiero z dnia 12 stycznia 1988 roku i jest to wniosek o zatrudnienie (k. 26 akt osobowych ZOZ (...)), który uwzględniono i na podstawie, którego w dniu 12 stycznia 1988 roku zawarto z odwołującym umowę o pracę (k. 37 akt osobowych ZOZ (...)). Co prawda w świadectwie pracy z dnia 18 stycznia 1988 roku wskazano, że umowa o pracę, którą odwołujący zawarł z Państwowym Szpitalem (...) w B. została rozwiązana na mocy porozumienia stron, to jednak wskazano w nim, że rozwiązanie to nastąpiło z dniem 30 kwietnia 1987 roku.

Z akt osobowych wnioskodawcy dotyczących zatrudnienia w Państwowym Szpitalu (...) w B., w którym był równolegle zatrudniony, także wynika, że po wykorzystaniu urlopu bezpłatnego do dnia 30 kwietnia 1987 roku nie powrócił on do pracy w tym zakładzie pracy i w dniu 4 czerwca wystawiono mu świadectwo pracy,

w którym jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę wskazano jej porzucenie przez skarżącego, które następnie zmieniono na porozumienie stron, przy czym zmiana ta nastąpiła dopiero w styczniu 1988 roku, po tym jak w dniu 12 stycznia 1988 roku skarżący złożył do pracodawcy wniosek w tym zakresie, wskazując, iż przebywał w tym czasie za granicą,

a jeden z upoważnionych członków jego rodziny nie dopełnił formalności dotyczących tej kwestii.

Nie ma więc żadnych dokumentów, które świadczyłyby o tym, że wnioskodawca był zatrudniony w, którymkolwiek Szpitalu w listopadzie i grudniu 1987 roku. Z kolei dowody

w postaci wniosków o udzielenie urlopu bezpłatnego i odmowa jego udzielenia przez dyrektora ZOZ (...), a następnie porzucenie pracy przez odwołującego zarówno w ZOZ (...)

i w Państwowym Szpitalu (...) w B., w obu przypadkach z dniem 30 kwietnia 1987 roku, a w dalszej kolejności wystosowanie przez wnioskodawcę pism do tych pracodawców i złożenie wniosku o ponowne zatrudnienie dopiero w styczniu 1988 roku układają się w logiczną i chronologiczną całość. Okoliczności te pozwalają stwierdzić, że wnioskodawca po porzuceniu pracy w obu zakładach pracy nie przebywał

w Polsce i dopiero w styczniu 1988 roku podjął rozmowy z byłymi pracodawcami. Całkowicie nieprzekonującym jest aby skarżący powrócił do Polski już wcześniej i od listopada do grudnia 1987 roku pracował w którymś z tych Szpitali, po czym dopiero w styczniu 1988 roku postanowił sprostować okoliczności związane z niepodjęciem przez niego pracy po upływie urlopu wypoczynkowego i bezpłatnego oraz formalnie zwrócić się o ponowne zawarcie umowy o pracę.

Co więcej, okoliczności zatrudnienia wnioskodawcy w w/w okresie, nie sposób także ustalić na podstawie zeznań świadków. Ich zeznania były bardzo ogólne i nie wносиły niczego istotnego do sprawy. Sąd Okręgowy prawidłowo zwrócił uwagę, iż świadek G. N. oraz Z. W. nie posiadali w zasadzie żadnej przydatnej wiedzy na okoliczność zatrudnienia wnioskodawcy w okresie od 1 listopada do 31 grudnia 1987 roku. Osobowe źródła dowodowe (w tym zarówno zeznania świadków jak i strony procesowej) muszą być skonfrontowane z istniejącą dokumentacją i dopiero uzyskanie przekonania graniczącego z pewnością co do przebiegu zatrudnienia, może pozwolić na pozytywne rozstrzygnięcie o prawie do emerytury. To że świadkowie zeznający na okoliczności sprzed 30 lat mogą pewnych faktów nie pamiętać, jest oczywiste. Nie oznacza to jednak, że zeznania takie mogą stanowić wiarygodny dowód na sporne okoliczności, które dodatkowe nie znajdują żadnego oparcia w innym materiale dowodowym, a dostępne dokumenty świadczą

o porzuceniu pracy przez wnioskodawcę i prowadzą do wniosku, że przebywał on za granicą. To powinnością wnioskodawcy było zaoferowanie takich dowodów, które potwierdzą jego stanowisko. Jeżeli dany świadek danych okoliczności nie pamięta nie zwalnia to osoby występującej o przyznanie określonego świadczenia od wykazania spełnienia wszystkich wymaganych prawem przesłanek.

Apelacja odwołującego także nie wniosła niczego istotnego do sprawy. Odwołujący nie wykazał przede wszystkim aby wyprowadzane przez Sąd I instancji wnioski były logicznie niepoprawne i niezgodne z doświadczeniem życiowym. Skarżący nie zaoferował także żadnych nowych dowodów, ani nie naprowadził twierdzeń, które mogłyby doprowadzić do uznania prezentowanego przez niego stanowiska za uzasadnione. Przedłożone w toku postępowania apelacyjnego dokumenty nie miały żadnego znaczenia dla ustalenia ogólnego stażu ubezpieczeniowego skarżącego, gdyż wskazany w nich okres został uwzględniony przez organ rentowy zarówno jako okres składkowy jak i okres pracy w warunkach szczególnych (w tym przypadku z wyłączeniem okresów przebywania na zwolnieniu lekarskim).

Przypomnieć też trzeba, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość (por. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, LEX nr 41437).

Mając na uwadze w/w reguły dotyczące oceny dowodów, zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do uznania, że wnioskodawca w spornym okresie mógł pracować bez umowy, co zresztą sugerował na rozprawie apelacyjnej.

Po pierwsze trudno uznać, iż wnioskodawca bez powodu domagał się udzielenia mu urlopu bezpłatnego i po nieuzyskaniu zgody w tym zakresie porzucił pracę, po czym przez okres listopada i grudnia 1987 roku wykonywał pracę na rzecz Szpitala, mimo że pisemny wniosek o zatrudnienie pochodzi dopiero ze stycznia 1988 roku. Całkowicie nieprzekonującym jest także aby wnioskodawca mógł świadczyć pracę bez jakiejkolwiek umowy w Szpitalu i to na stanowisku, na którym wykonuje się zabiegi i z którym związana jest odpowiedzialność za zdrowie i życie pacjentów.

W tych okolicznościach trudno uznać, że wnioskodawcy jedynie przypadkowo pominął w kwestionariuszu o ustalenie kapitału początkowego oraz życiorysie z dnia 7 grudnia 1992 roku okres zatrudnienia od 1 listopada do 31 grudnia 1987 roku.

Wszystkie obowiązki dowodowe w zakresie wykazania co najmniej 25 letniego okresu składkowego i nieskładkowego obciążają wnioskodawcę a nie organ rentowy. Zatem już na etapie postępowania przed Sądem I instancji wnioskodawca miał obowiązek wskazywać na okoliczności, które korzystnie wpływałyby na jego sytuację prawną, podobnie to wnioskodawca musiałby, w sposób nie budzący wątpliwości wykazać, że akta osobowe były prowadzone nierzetelnie. Wnioskodawca obowiązkowi temu nie sprostał. Dokumenty zawarte w jego aktach osobowych mają charakter obiektywny, a zeznania świadków nie potwierdzają w niebudzący wątpliwości sposób twierdzeń skarżącego.

Reasumując, należy uznać, że nie było podstaw, by zaliczyć wnioskodawcy ogólnego stażu ubezpieczonego okresu od 1 listopada do 31 grudnia 1987 roku, a tym na dzień

1 stycznia 1999 roku nie legitymuje się on wymaganym co najmniej 25 letnim okresem składkowym i nieskładkowym, a tym samym nie spełnia on obligatoryjnej przesłanki do przyznania mu żądanego świadczenia, zatem nie ma potrzeby badania czy w okresie od

1 sierpnia 1977 roku do 31 lipca 1978 roku i od 1 listopada 1987 roku do 31 grudnia 1987 roku pracował w warunkach szczególnych. Niespełnienie choćby jednej z przesłanek do żądanego przez wnioskodawcę świadczenie musi skutkować odmową jego przyznania. Nie ulega więc wątpliwości, że odwołującemu wcześniejsza emerytura w trybie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie przysługuje.

To zaś oznacza, że wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu. W konsekwencji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

SSO del. T. Koronowski SSA M. Piankowski SSA J. Andrzejewski